

Małgorzata Nowak-Karlińska

Poznań, 7 grudnia 2015 r.

Rada Osiedla Chartowo

Oświadczam, że z dniem dzisiejszym rezygnuję z funkcji członka redakcji gazetki osiedlowej Głos Chartowa.

(-) Małgorzata Nowak-Karlińska

Oświadczenie

W związku z wieloma nieprawdziwymi informacjami, które zostały wygłoszone przez Małgorzatę Nowak – Karlińską i innych Radnych w sprawie wydawania Głosu Chartowa i mojej osoby, konieczne jest sprostowanie informacji. Nie będę się odnosić do każdej szykany i każdej informacji nieprawdziwej, bo było ich dużo i to poczynawszy od tego, że nie ma ze mną kontaktu, że marginalizuję sprawy seniorów, że przedstawione artykuły zostały przed sesją wysłane do drukarza, czy że trzeba mnie szybko odwołać, gdyż gazeta w przedstawionym Radnym na spotkaniu kształcie miała się ukazać, aż po kolejną „wyssaną z palca” informację, że nazwa „Głos Chartowa” jest nazwą zastrzeżoną. Czy to były manipulacje? Jeśli tak, to czemu miały służyć? Osądźcie Państwo sami.

Małgorzata Nowak-Karlińska zarzuciła mi, że chcę być „trzecią władzą” decydując o kształcie gazety i broniąc niezależności medium przed naciskami ze strony Zarządu i Przewodniczących. Ze słów Małgorzaty Nowak – Karlińskiej wynika – i ja tak te słowa rozumiem – że to Zarząd i Przewodniczący są pierwszą i drugą władzą.

Przecież my jesteśmy ciałem doradczym reprezentującym interesy mieszkańców. Prawda, że zastanawiające jest użycie terminu „trzecia władza”? Kto jest zatem pierwszą i drugą według pani Przewodniczącej? Zarząd? Przewodniczący Rady Osiedla? Przewodnicząca Zarządu Osiedla? Jeszcze raz podkreślę: nikt z nas nie jest władzą. Jesteśmy – jako Rada Osiedla Chartowo – reprezentantami mieszkańców. Mamy reprezentować wyborców. Jeśli ktoś tego nie pamięta, to niech przypomni sobie treść ślubowania, które każdy z nas złożył:

„Ślubuję uroczyście jako radny Osiedla Chartowo pracować dla dobra i pomyślności Osiedla i Miasta Poznania, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami Osiedla i jego mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonywania zadań Osiedla”.

Małgorzata Nowak – Karlińska wielokrotnie twierdziła, że Głos Chartowa, to gazeta Rady Osiedla Chartowo przytaczając napis z pierwszej strony Głosu Chartowa „Biuletyn Osiedla Chartowo”. Osiedle to mieszkańcy i to przede wszystkim dla nich jest gazeta, a nie dla Rady Osiedla Chartowo. Otóż jeszcze raz powtarzam: osiedle to mieszkańcy, pieniądze przeznaczone na wydawanie gazety nie należą do Rady, to pieniądze publiczne, należące do mieszkańców. Jeśli ktoś tego nie pojmuje, nie rozumie co to jest demokracja, a jego pojmowanie samorządności jest z lat PRL-u. Zadaniem redaktora naczelnego jest między innymi pilnowanie, by do mieszkańców docierały informacje dla nich ważne. Wszystko wskazuje na to, że jest to działanie dla niektórych osób bardzo niewygodne. Robi się wszystko bym poddała się naciskom i by zlikwidować niezależność prasy. Sprawa publikacji wyników głosowania bardzo dotknęła niektórych Radnych, co widać w komentarzach. Z przerażeniem obserwuję, że rządzenie weszło niektórym w krew i to także widać w ich wypowiedziach. Jeszcze raz pytam jaka władza?! Przecież my jesteśmy ciałem doradczym i reprezentujemy mieszkańców. Jeśli się to komuś pomieszało niech poważnie pomyśli nad złożeniem mandatu.

Odgrazano mi się likwidacją gazety, odwołaniem przez Radę Osiedla, odwołaniem przez instancje wyższe. I dlaczego? Bo uważam, że gazeta powinna służyć przede wszystkim mieszkańcom, a nie ukrywaniu faktów. Upubliczniałam do tej pory i upubliczniać będę wszelkie sprawy ważne dla

mieszkańców i nie będę wspierać interesów i interesików. Odmawiałam już publikacji artykułów będących reklamami, których w gazecie finansowanej ze środków publicznych nie wolno nam zamieszczać. Tu należy wymienić artykuły: „Aktywny wypoczynek dla całej rodziny” (reklama parku linowego „Pyrland”), którego autorem jest W. Chudy (2015-05-12), czy reklamę urządzenia smovey, artykuł pt. „Zdrowie dla całej rodziny – czyli zajęcia smovey nie tylko dla seniorów” nadesłany przez Małgorzatę Nowak-Karlińską.

Po tym jak opublikowałam kontrowersyjne dla mieszkańców wyniki głosowania w sprawie terenów zalesionych i wraz z Radą Osiedla Tysiąclecia i mieszkańcami domagałam się zmiany 2 uchwał, które naszym zdaniem były niekorzystne dla mieszkańców, zażądano ode mnie bym zlikwidowała fanpage na Facebooku. W tej sprawie machano jakimś pismem, które rzekomo było ustosunkowaniem się prawnika do prowadzenia przeze mnie fanpage Głosu Chartowa. Nigdy jednak mi tego pisma nie przedstawiono. Telefonicznie Małgorzata Nowak-Karlińska stwierdziła, że prawnik nie zrozumiał o co im (komu?) chodzi, i napisał nie na temat. Do tej pory treść pisma nie została mi ujawniona, mimo że prosiłam o to wiele razy. Od Macieja Cegły usłyszałam pytanie czy naprawdę potrzebuję pism, by zrozumieć, że „my tego nie chcemy”? Dlaczego ktoś mógłby nie chcieć? Czy dlatego, że gazeta nie służy propagandzie? Czy dlatego, że nie wybieram tylko artykułów pokazujących działania Radnych, które są w interesie mieszkańców, ale również te, które są odbierane jako co najmniej kontrowersyjne?

Żądania usunięcia fanpage pojawiły się po publikacji wyników głosowania w sprawie terenów zalesionych przy os. Tysiąclecia. Kolejne pojawiały się w miarę jak upubliczniałam kolejne informacje.

Jednocześnie pojawiały się problemy innego typu: redaktorzy będący autorami tekstów spóźniali się z przysyłaniem artykułów, bądź nie przysyłali ich wcale (przypomnę tylko o tym jak o tym, że Przewodniczący ROCH startuje w wyborach parlamentarnych dowiedziałam się od osoby trzeciej a niedopuszczalne jest zamieszczanie na łamach gazetek osiedlowych wszelkich materiałów, które mogą być odczytane jako agitacja wyborcza czy promowanie poszczególnych kandydatów). Nie raz miałam sytuację, w której nie otrzymałam artykułów ani słowa wyjaśnienia. Również w tym numerze, Małgorzata Nowak Karlińska nie przygotowała w terminie żadnego artykułu, nie miałam od niej żadnych wiadomości co do zamiaru ich dostarczenia. I choć wielokrotnie próbowałam się z nią skontaktować dostałam jedynie sms-a, że oddzwoni, czego nie uczyniła. Wobec groźby nie wydania gazety, na miejsce jej artykułów pojawiły się inne. Po czym 2 grudnia dowiaduję się od Małgorzaty Nowak- Karlińskiej, że chce dołączyć artykuł o działalności Rady (termin zgłaszania proponowanych tematów był w październiku, termin oddawania artykułów 12 listopada, ostatnie upomnienie wyszło 18 listopada, że czekam do 19 listopada, a tu 2 grudnia dowiaduję się, że Przewodnicząca ZO chce dodać artykuł do gazety, której data wydania jest ustalona na 11 grudnia (a po zmianach trzeba zrobić jeszcze korekty, skład, kolejne korekty, wydrukować, pozszywać, przesłać gazety do siedziby, przeliczyć je, rozdzielić i przygotować do roznoszenia ograniczają nas też czasowo zapisy w umowie). Takie zachowanie jest co najmniej niepoważne.

Zastanówmy się co tak naprawdę ma uchwalić Rada Osiedla, bo z przedstawionego projektu uchwały się tego nie dowiemy. Czy w zamyśle jest likwidacja starej gazety i powołanie nowej gazety? Czy może powołanie nowej redakcji i usunięcie niezależnego naczelnego? Czy są to działania „władzy” która posuwa się do likwidacji gazety tylko po to, aby móc samodzielnie decydować, co w tej gazecie ma być? Czy ponownie mają być to reklamy zaprzyjaźnionych firm, na które nie wyrażałam zgody?

Czy mają być blokowane artykuły zawierające informacje niewygodne dla zarządu i przewodniczących? I wreszcie: czy znaleziono nowych członków redakcji, którzy będą robić wszystko co im każą?

Już raz nagranie z sesji „skasowało się” w torbie Przewodniczącego ROCH. Czy przypadkowe kasowanie nagrań ma na celu ukrycie niewygodnych informacji? Jeśli gazeta ma działać właśnie w ten sposób, Radni nie powinni się na to godzić, bo to jest łamanie prawa obywateli do rzetelnej informacji i - po raz kolejny - jest to działanie na szkodę mieszkańców.

Podporządkowywanie gazety Zarządowi i Przewodniczącemu to działania godzące w demokrację i niezależność prasy. Dlatego wnioskuję o zmianę składu redakcji, aby wszystkie strony miały swoich reprezentantów i wówczas redakcja będzie mogła działać kolegalnie. Jako redaktor naczelna proponuję, dla zagwarantowania dobrej współpracy, pluralizmu i sprawnego działania gazety, wykluczyć ze składu redakcji członków Zarządu oraz Przewodniczącego ROCH i uzupełnić skład redakcji o Grzegorza Cwojdzńskiego. Jak zostanie powołany nowy skład redakcji niepodporządkowany zarządowi, to zaproponuję regulamin pracy redakcji i przedstawię go Radzie Osiedla Chartowo.

(-) Elżbieta Świtalska